

WYROK Z DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
SNO 75/08

Przewodniczący: sędzia SN Marian Buliński.

Sędziowie SN: Wiesław Koziół (sprawozdawca), Zbigniew Strus.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa SWSO oraz protokółanta po rozpoznaniu w dniu 8 października 2008 r. sprawy sędziego Sądu Apelacyjnego w związku z odwołaniami: Krajowej Rady Sądownictwa, Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 maja 2008 r., sygn. akt (...),

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych złożył, do wyznaczonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A., wniosek o ukaranie sędziego Sądu Apelacyjnego za to, że:

w okresie od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 26 marca 2007 r. jako sędzia wizytator d.s. karnych Sądu Apelacyjnego, przeprowadzając wizytację XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B., uchybił godności sprawowanego urzędu w ten sposób, że wbrew zakresowi udzielonego mu upoważnienia i wbrew sprzeciwowi Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego, rozszerzył zakres kontroli na sprawy z zakresu prawa cywilnego i prawa pracy, w tym z referatu jego żony sędziego X. Y., czym osłabił zaufanie do swojej bezstronności i naruszył prestiż sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu osoby najbliższej, czym dopuścił się uchybienia godności sprawowanego urzędu sędziego stanowiącego przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A., po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 6 maja 2008 r., sygn. akt (...), uznał obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego winnym tego, że jako sędzia wizytator d.s. karnych Sądu Apelacyjnego,

przeprowadzając wizytację XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B. w okresie od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 26 marca 2007 r., wbrew poleceniu Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego, nie odstąpił od kontroli spraw z zakresu prawa cywilnego oraz prawa pracy i kontynuował tę kontrolę, w tym kontrolę postępowania dotyczącego jego żony sędziego X. Y., tj. czynu stanowiącego przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) i uznając, że jest to czyn mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 tejże ustawy na podstawie tegoż przepisu odstąpił od wymierzenia kary, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od tego wyroku odwołania złożyli: Krajowa Rada Sądownictwa, Rzecznik Dyscyplinary Sędziów Sądów Powszechnych, Minister Sprawiedliwości oraz obwiniony sędzia Sądu Apelacyjnego.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła powyższy wyrok w całości na niekorzyść obwinionego i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, będący wynikiem naruszenia reguł procesowych przy ocenie dowodów przez uznanie, że w trakcie przeprowadzonej wizytacji XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B. sędzia Sądu Apelacyjnego był zwolniony z obowiązku zachowania bezstronności, a jego postawa polegająca na niezastosowaniu się do polecenia Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego i objęciu kontrolą spraw z referatu jego żony sędziego X. Y. oraz sformułowaniu w sprawozdaniu na tym tle krytycznych a nawet emocjonalnych uwag pod adresem osób funkcyjnych w Sądzie Okręgowym w B., nie uchybiała godności urzędu i może być oceniona jako wypadek mniejszej wagi, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie sędziego Sądu Apelacyjnego za winnego zarzuconego mu czynu, stanowiącego przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, którym dopuścił się uchybienia godności sprawowanego urzędu i wymierzenie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji określonej w art. 109 § 1 pkt 3 tejże ustawy, jako adekwatnej do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości.

Rzecznik Dyscyplinary Sędziów Sądów Powszechnych zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść i zarzucając obrazę prawa procesowego, a to art. 4, 7 i 423 § 1 k.p.k., przez niepełną oraz wybiórczą ocenę materiału dowodowego i będący skutkiem tej obrazę błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że:

➤ zachowanie obwinionego sędziego, sprowadzające się do rozszerzenia zakresu wizytacji na inne niż karny pion, było uzasadnione stwierdzonymi nieprawidłowościami, w ramach dopuszczalnej interpretacji udzielonego mu upoważnienia i nie stanowiło wsparcia interesu jego żony;

➤ obowiązkiem sędziego – wizytatora nie jest zachowanie bezstronności;

- czyn obwinionego nie stanowi uchybienia godności sprawowanego urzędu;
- czyn obwinionego stanowi wypadek mniejszej wagi,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu sędziemu Sądu Apelacyjnego kary dyscyplinarnej upomnienia.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok w zakresie kary na niekorzyść obwinionego i zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 109 § 5 u.s.p., przez niezasadne przyjęcie, że elementy podmiotowe i przedmiotowe dotyczące osoby obwinionego oraz przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego pozwalały przewinienie to uznać za wypadek mniejszej wagi, a następnie zastosować wobec obwinionego dobrodziejstwa instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie obwinionemu – na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. – kary dyscyplinarnej upomnienia.

Obwiniony sędzia zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucając:

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie bądź nierozważenie jego wyjaśnień, których wiarygodność nie została zakwestionowana, że:

1. jest prawdopodobne, iż kontrola sprawy Wiz. 9338 – 411/05 Sądu Okręgowego w B., w której zwrócono żonie obwinionego uwagę w oparciu o art. 37 § 4 u.s.p., miała miejsce przed rozmową obwinionego z Wiceprezes Sądu Okręgowego przeprowadzoną na początku grudnia 2006 r., w trakcie której była obecna sędzia wizytator W. Z.;

2. podczas późniejszej rozmowy (w połowie grudnia 2006 r.) obwiniony przekazywał Wiceprezes Sądu Okręgowego informacje o kolejnych stwierdzonych uchybieniach w pionach innych niż karny, a Wiceprezes nie podnosiła zarzutu naruszenia wydanego przez siebie polecenia oraz że tego rodzaju rozmowy niejednokrotnie miały miejsce w grudniu 2006 r.;

3. przeprowadzając podczas wizytacji XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B. kontrolę spraw z innych pionów niż karny, obwiniony działał tylko z zamiarem przeciwdziałania stwierdzonym uchybieniom, a w konsekwencji:

II. Błędy w ustaleniach faktycznych, mogące mieć wpływ na treść wyroku, a polegające na przyjęciu, że:

1. kontrola sprawy Wiz. 9338 – 411/05 miała miejsce po rozmowie obwinionego z Wiceprezes Sądu Okręgowego na początku grudnia 2006 r.;

2. obwiniony działał ze świadomością, że Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. wydała mu stanowcze polecenie ograniczenia wizytacji jedynie do spraw z pionu karnego oraz że polecenie to ignoruje;

3. przeprowadzając wizytację XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B. obwiniony działał nie tylko z zamiarem przeciwdziałania stwierdzonym uchybieniom, przy jednoczesnym ustaleniu, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że celem obwinionego było wspieranie interesów żony – sędziego Sądu Okręgowego w B.

III. Niezależnie od tego podniósł, iż zaistniała obraza art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, w którym nie wyjaśniono, jaka według Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, była zasługująca na krytyczną ocenę motywacja działania obwinionego oraz nie wyjaśniono podstawy prawnej wyroku, mianowicie, nie wyjaśniono, dlaczego przypisane obwinionemu zachowanie jest społecznie szkodliwe i jako takie stanowi delikt dyscyplinarny określony w art. 107 § 1 u.s.p.,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie na jego rzecz, na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k., poniesionych przez niego i obrońcę wydatków z tytułu przejazdów na rozprawę przed Sądem pierwszej instancji zgodnie ze złożonym wnioskiem, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w A.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych we wniosku o ukaranie zakwalifikował czyn zarzucany obwinionemu sędziemu Sądowi Apelacyjnemu jako „uchybiecie godności sprawowanego urzędu sędziego stanowiącego przewinienie służbowe” z art. 107 § 1 u.s.p., zaś Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. w zaskarżonym wyroku czyn przypisany obwinionemu zakwalifikował jako „przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p.”, zaś w odwołaniach Krajowej Rady Sądownictwa oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych podnoszona jest kwestia oceny zachowania obwinionego także przez pryzmat przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu sędziego, należy dla „oczyszczenia przedpola” wskazać na ujęcie uchybienia godności urzędu w ustawie – Prawo o u.s.p. jako deliktu dyscyplinarnego. Zgodnie z powołanym art. 107 § 1 u.s.p. określone w nim przewinienia dyscyplinarne dzielą się na dwa rodzaje: 1) przewinienia służbowe, w tym polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa, oraz 2) czyny które stanowią uchybienia godności urzędu. Sędzia odpowiada także dyscyplinarnie za wykroczenia (art. 81 u.s.p.). Oczywiście możliwe

są też takie zachowania, które jednocześnie wyczerpują zarówno znamiona przewinienia służbowego jak i uchybienia godności urzędu sędziego (W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005 r., s. 77 – 78). Jasną jest przy tym rzeczą, że czyny te są ustawowo niedokreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia wyczerpującego katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków służbowych sędziego, czy zachowaniu godności urzędu sędziego. Powszechnie przyjmuje się, że delikt dyscyplinarny musi być oceniany nie tylko na płaszczyźnie normatywnej, ale także zawodowej, etycznej, itd. Przewinienie służbowe od uchybienia godności urzędu odróżnia to, że jest ono z reguły następstwem naruszenia określonych obowiązków przewidzianych odpowiednimi przepisami. Natomiast przy uchybieniu godności urzędu chodzi o wszelkie inne zachowania sędziego w służbie i poza służbą, w życiu społecznym a nawet prywatnym (nieetyczne, niemoralne, gorszące) które przynoszą ujmę stanowisku sędziego. Niegodne jest także zachowanie sędziego, które może przynieść ujmę jego bezstronności. W doktrynie podnosi się, że naruszenie godności urzędu sędziego oznacza również naruszenie zdolności całego środowiska sędziowskiego i poszczególnych sędziów do dochowania wierności ślubowaniu sędziowskiemu, do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, utrzymywanie nieposzlakowanego charakteru, który jest jednym z warunków mianowania na urząd sędziego, a także do strzeżenia powagi stanowiska sędziowskiego oraz unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności urzędu sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności (J. R. Kubiak, J. Kubiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, *Przegląd Sądowy* 1994 r., nr 4, s. 6). Od strony podmiotowej do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 września 2003 r., SNO 51/03, OSN-SD 2003, poz. 54).

Należy przy okazji mocno podkreślić, że w przyjętej przez Radę Europy w lipcu 1998 r., Europejskiej Karcie Ustawowych Zasad Dotyczących Sędziów, w pkt 4.3., zapisano: „Sędziowie muszą powstrzymać się od takiego zachowania lub działania, które może podważyć zaufanie do ich bezstronności i niezawisłości”. Rozwijając tę myśl wskazuje się, że „sędziowie muszą powstrzymać się od wszelkich zachowań, działań, czy wrażeń, które prawdopodobnie mogłyby zaważyć na społecznym zaufaniu do ich bezstronności i niezawisłości”. Poza sporem jest też, iż cechą materialną przewinienia dyscyplinarnego, niezależnie od formy jego popełnienia (przewinienie służbowe bądź uchybienie godności urzędu), musi być jego społeczna szkodliwość, polegająca zwłaszcza na wywarceniu ujemnego wpływu w zakresie wykonywania służby albo na godność urzędu sędziego. Przyjmuje się w orzecznictwie dyscyplinarnym, że stopień tej szkodliwości może być wartościowany, a zatem w pewnych wypadkach oceniony jako znikomy. Nie stanowi zatem przewinienia dyscyplinarnego czyn,

którego społeczna szkodliwość jest znikoma [por. wyroki Sądu Dyscyplinarnego z dnia: 9 stycznia 1995 r., SD 1/94 i 15 grudnia 1995 r., SD 30/95; wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia: 13 stycznia 2003 r., SNO 52/02, 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, 17 czerwca 2008 r., SNO 46/08; J. R. Kubiak, J. Kubiak, *op. cit.* s. 8 – 10; W. Kozielowicz, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów (zarys problematyki) (w:) W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Prof. Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 462 – 463]. Ustawa – Prawo o u.s.p. przewiduje również kategorię przewinień dyscyplinarnych mniejszej wagi (art. 104 § 5 u.s.p.). Wyróżnia je zmniejszona społeczna szkodliwość do tego stopnia, że czyn ten nie przybiera „normalnej”, tj. zwykłej postaci przewinienia dyscyplinarnego. Określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy zawsze do sfery ustaleń faktycznych. Sposobem prowadzącym do ustaleń w tym zakresie jest rozważenie przez Sąd Dyscyplinarny wszystkich okoliczności czynu istotnych z punktu widzenia znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przewinienia dyscyplinarnego, i nadanie im właściwego znaczenia w celu uściślenia ich wpływu na stopień społecznej szkodliwości [por. P. Lewczyk, Wypadek mniejszej wagi w polskim kodeksie karnym (uwagi *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*), Prokuratura i Prawo 2008, nr 7-8, s. 37]. Podnosi się że, w orzecznictwie sądowym na gruncie Kodeksu karnego wykształciły się trzy koncepcje jeśli chodzi o kwestię okoliczności branych pod uwagę przy przyjmowaniu wypadku mniejszej wagi:

- ▶ całościowa – zrównująca zakres elementów decydujących o przyjęciu wypadku mniejszej wagi z zakresem wszystkich okoliczności wpływających na wymiar kary, a więc obok wartości przedmiotu przestępstwa, także wszelkie okoliczności popełnienia czynu, osobowość sprawcy, jego motywację, właściwości i warunki osobiste, czyli wszystkie te okoliczności, które rozstrzygają o wymiarze kary,

- ▶ przedmiotowo-podmiotowa – określająca zakres kryteriów ocennych wypadku mniejszej wagi w oparciu o elementy przedmiotowe i podmiotowe danego czynu, z wyłączeniem okoliczności dotyczących samego sprawcy; akcentująca dominację okoliczności zmniejszających zawartość bezprawia, a w konsekwencji także stopień karygodności czynu,

- ▶ przedmiotowa – ograniczająca zakres okoliczności wpływających na przyjęcie wypadku mniejszej wagi do elementów wyłącznie związanych ze stroną przedmiotową danego czynu zabronionego, powodujących zmniejszenie społecznej szkodliwości czynu, w szczególności nacisk położono na przedmiot ochrony i wielkość wyrządzonej szkody (por. P. Lewczyk, *op. cit.*, s. 33).

W orzecznictwie dyscyplinarnym prezentowany jest pogląd, że przy ocenie wypadku mniejszej wagi należy uwzględniać wyłącznie przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu, gdyż inaczej dochodziłoby do pomniejszania czynników

decydujących o kwalifikacji prawnej czynu oraz wpływających na wymiar kary. Przyjęcie wypadku mniejszej wagi jest rozstrzygnięciem o kwalifikacji prawnej czynu, która nie może być związana ani uzależniona od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania się przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 września 2002 r., SNO 24/02 i z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03).

W sytuacji przypisania popełnienia przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi istnieje też możliwość odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 109 § 5 u.s.p.). Zasadą instytucji odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej jest jej charakter fakultatywny: to oznacza, że wyłącznie od oceny Sądu Dyscyplinarnego zależy ustalenie czy w konkretnych realiach danej sprawy dyscyplinarnej zachodzą przesłanki do zastosowania tej instytucji. Oczywiście w uzasadnieniu wyroku Sąd Dyscyplinarny musi wskazać okoliczności, które przesądziły o zastosowaniu instytucji odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Odnosząc się, po myśli art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., do wniosków i zarzutów zawartych w złożonych odwołaniach należy stwierdzić, co następuje:

a) Odnośnie odwołania Krajowej Rady Sądownictwa.

Rację ma skarżący gdy wskazuje, że nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A., iż obwiniony sędzia pełniący funkcję wizytatora d.s. karnych Sądu Apelacyjnego, był w trakcie przeprowadzonej wizytacji XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B., zwolniony z obowiązku zachowania bezstronności. Trafnie podnosi Krajowa Rada Sądownictwa w uzasadnieniu swojego odwołania, że wizytator to sędzia, a sędziego obowiązują przepisy ustawy – Prawo o u.s.p. nakazujące w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności urzędu sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności (art. 82 § 2 u.s.p.). Słusznie wskazuje przy tym na Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów będący załącznikiem do Uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r., który zawiera jednoznaczne stwierdzenia, iż „sędziemu nie wolno wykorzystywać swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób” (§ 3), jak też, że „sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zbiorze” (§ 5 pkt 2) oraz, że „sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności” (§ 10).

W pełni zaakceptować też trzeba pogląd Krajowej Rady Sądownictwa, iż wobec sędziego pełniącego funkcję wizytatora, należy stosować podwyższone standardy w zakresie wszelkich zachowań społecznych i zawodowych.

Okoliczności powyższe nie zostały uwzględnione w dokonanej przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. ocenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego.

b) **Odnosnie odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.**

Rację ma skarżący, gdy podnosi w odwołaniu obrazę przepisów art. 4, 7 i 424 § 1 k.p.k., stosowanych odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 128 u.s.p.). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A., jak to trafnie zauważył skarżący, dostrzegł różnice między zeznaniem świadka Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. a wyjaśnieniami obwinionego sędziego w zakresie ustalenia okoliczności czy obwiniony przyjął polecenie do ograniczenia zakresu kontroli i zobowiązał się do jego respektowania, czy też nie. Należy zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. dokonując oceny co do tej kwestii zeznań świadka – Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. uczynił to z naruszeniem wymienionych wyżej przepisów. Przecież świadek sędziego W. Z. – uczestnik rozmowy z przełomu listopada i grudnia 2007 r. – nie była w stanie wypowiedzieć się w tej kwestii, gdyż nie pamiętała tego fragmentu dyskusji (k. 14). Jej twierdzenia nie mogły więc różnić się od zeznań Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. Obwiniony zaś przeczył, by przyjął wydane mu polecenie co do ograniczenia zakresu kontroli. Rozmowa na jaką zdecydowała się wówczas świadek – Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. miała w jej zamiarze dyscyplinujący charakter. Gdyby więc uznać, że obwiniony – jak twierdzi – nie przyjął wydanego mu ustnie polecenia, to należy przyjąć, że otrzymałby polecenie na piśmie. Z zeznań świadka – Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. wynika, że była gotowa to uczynić. To, że tego nie zrobiła raczej wskazuje na wiarygodność jej zeznań, iż obwiniony zobowiązał się wykonać polecenie. Sąd pominął też w swoich ustaleniach fakt, że w czasie rozmowy świadka – Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. z obwinionym, prowadzonej w obecności sędziego W. Z., Wiceprezes Sądu Okręgowego w B. informowała go o planowanej kontroli XIX Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego w B. w zakresie spraw cywilnych i z zakresu prawa pracy przez wizytatorów odpowiedniej specjalizacji. Zgodzić się należy ze skarżącym, że gdyby przyjąć iż obwiniony miał wątpliwości jaki jest zakres upoważnienia nr 37/06, to rozmowa z przełożoną (świadek Wiceprezes SO w B.), która mu go udzieliła, te wątpliwości rozwiązała. W tej sytuacji trudne do przyjęcia jest stanowisko, że dalsze (tj. po rozmowie) zachowanie obwinionego mieściło się w ramach dopuszczalnej interpretacji tego pełnomocnictwa.

Oczywiście słuszny jest pogląd skarżącego, że sędzia wizytator nie jest zwolniony od obowiązku bezstronności. Obowiązkiem każdego sędziego jest bowiem bezstronne działanie niezależnie od tego czy czyni to w ramach działalności

orzecniczej czy wykonując inne obowiązki służbowe, w tym z zakresu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów.

Dogłębnego rozważenia wymaga również, w toku ponownego rozpoznania sprawy, kwestia motywów, którymi kierował się obwiniony przeprowadzając czynności wizytacyjne w zakresie obejmującym nadzór nad działalnością administracyjną w zakresie spraw cywilnych i prawa pracy (czy była to wyłącznie chęć przeciwdziałania ujawnionym uchybieniom, czy też kierowała nim chęć wspierania interesu zawodowego jego żony, a może był to „swoisty odwet”?). W tym zakresie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. powinien m. in. szczegółowo rozważyć argumentację z odwołania (str. 4 – 6 odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych).

c) Odnośnie odwołania Ministra Sprawiedliwości.

Należy zgodzić się ze skarżącym, gdy wskazuje, że okoliczności dotyczące osobowości sprawcy, jego niekaralności za przewinienia dyscyplinarne, czy nienaganna opinia nie mogą być uwzględniane przy ocenie czy dane przewinienie dyscyplinarne stanowi przypadek mniejszej wagi, albowiem nie wiążą się one z przypisanym obwinionemu zachowaniem rozumianym jako czyn (por. szersze wywody na ten temat w pkt. 1 niniejszego uzasadnienia).

Minister Sprawiedliwości kwestionując ocenę zawartą w zaskarżonym wyroku wskazuje, że patrząc na stronę przedmiotową przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego nie można uznać, aby to zachowane obwinionego traktować jako nietypowe. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości sytuacja związana z odmawianiem podporządkowania się poleceniu kierownictwa Sądu Apelacyjnego, a następnie nacechowanym emocjami zajęciem, w protokole z wizytacji, stanowiska w sprawie dotyczącej żony obwinionego sędziego, świadczy o braku bezstronności.

Minister Sprawiedliwości słusznie zauważa, że ocena zachowania przypisanego sędziemu, zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym powinna być zawsze dokonywana pod kątem zamiaru i skutków oraz okoliczności towarzyszących, rzutujących na ukształtowany we wzorcu (art. 62 § 1 pkt 2 i art. 82 § 1 i 2 u.s.p.) wizerunek sędziego jako strażnika przestrzegania prawa oraz powszechnie aprobowanych norm etycznych.

W rozpoznawanej sprawie, według ustaleń Sądu Apelacyjnego, jak wskazuje Minister Sprawiedliwości, obwiniony nie tylko rozszerzył zakres kontroli na inne, poza karnym, działy, ale mimo stanowczego sprzeciwu przełożonego kontynuował, w tym zakresie, kontrolę spraw (w tym swojej żony), co mogło stwarzać pozory zaangażowania w obronę jej prywatnego interesu.

d) Odnośnie odwołania obwinionego.

Należy zgodzić się ze skarżącym, gdy formułuje w odwołaniu krytyczne uwagi odnośnie sposobu poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny – Sąd

Dyscyplinarny w A., a także gdy ocenia uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Rzeczywiście uzasadnienie to nie spełnia wymogów o jakich mowa w art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Poza sporem jest przecież, iż skoro podstawę wyroku sądu dyscyplinarnego może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych, w sposób prawidłowy, w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), to w uzasadnieniu wyroku należy odnieść się do wszystkich tych okoliczności wskazując precyzyjnie, które z nich stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych, wskazać czym kierował się sąd dając wiarę jednym dowodom, a odmawiając tej wiary innym. W orzecznictwie karnym podkreśla się, że w uzasadnieniu należy w istocie przedstawić w sposób uporządkowany wyniki narady, z dokładnym wskazaniem co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach, odrzucając inne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 29 września 1973 r., II KK 105/73, OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 47; 22 lutego 1982 r., II KR 337/81, OSNPG 1983, z. 2, poz. 22; 6 czerwca 2000 r., V KKN 166/98, LEX Nr 50970).

Zgodzić się też należy ze skarżącym, iż w uzasadnieniu wyroku wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. nie wyjaśniono podstawy prawnej wyroku. Przecież zwrot „wyjaśnienie” oznacza „usprawiedliwienie, podanie powodów, umotywowanie”, a „wyjaśnić” to „uczynić coś jasnym, zrozumiałym, wytłumaczyć, zinterpretować, objaśnić”, „podać powody, usprawiedliwić, umotywować, uzasadnić, wytłumaczyć [M.Szymczak (red.), Słownik języka polskiego. Tom III, Warszawa 1981, s. 801]. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie można dowiedzieć się z jakich to powodów zaniechano rozważenia kwalifikacji tego czynu także jako wyczerpującego pojęcie uchybienia godności urzędu (taka była kwalifikacja z wniosku o ukaranie), nie podano jasno jakie elementy miał na uwadze Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, wadliwie interpretowano okoliczności istotne przy ocenie czynu w kategorii przypadku mniejszej wagi (o tym już szerzej była mowa pod pkt 2 lit. c niniejszego uzasadnienia).

Ponownie rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A., uwzględniając zapatrywania prawne wyrażone w pkt. 1 i 2 niniejszego uzasadnienia powinien przede wszystkim:

a) przesłuchać świadków: Wiceprezes SO w B., sędziego W. Z., J. C. na okoliczności rozmów obwinionego ze świadkiem – Wiceprezes SO w B. co do przebiegu i zakresu wizytacji przeprowadzonej przez obwinionego w XIX Wydziale Wizytacyjnym Sądu Okręgowego w B. oraz trybie sporządzania protokołu i projektów zaleceń pokontrolnych z tej wizytacji, a to celem dokładnego ustalenia czy i kiedy świadek – Wiceprezes SO w B. wydała obwinionemu polecenie odstąpienia od

kontroli czynności z zakresu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów z zakresu prawa cywilnego oraz prawa pracy;

b) poczynić dokładne ustalenia co do procesu motywacyjnego obwinionego przeprowadzającego niektóre z czynności wizytacyjnych (dot. działalności nadzorczej z obszaru spraw cywilnych i z zakresu prawa pracy) w okolicznościach, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (objęcie analizą sprawy Wiz. 9338-411/05 dot. czynności podjętych przez Wiceprezesa Sądu Okręgowego w B. wobec żony obwinionego sędziego);

c) kierując się wskazaniem z pkt. 1 niniejszego uzasadnienia dokonać precyzyjnych ustaleń w zakresie przypisanego czynu, oceny stopnia szkodliwości społecznej oraz kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego, pamiętając o tym, że wobec uwzględnienia odwołań Krajowej Rady Sądownictwa oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych (wyrok został przez te podmioty zaskarżony w całości na niekorzyść obwinionego, zaś Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok na niekorzyść tylko w części dotyczącej orzeczenia o karze), istnieje prawna możliwość wydania orzeczenia surowszego niż uchylone (por. art. 443 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Przedstawione wyżej względy zdecydowały, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, orzekł jak w wyroku.